

WARTY WARTY ...

Wieloletnie powieło normalizacji. Najpierw grupa inicjatywna a potem go
 dni zarządca delegacji, dokonali wyboru ogólnokrajowych władz związkowych. W
 swym czasie pełnego sformułowania, przy współudziale czynników partyjno-rządow
 ych, zgodnie z nomenklaturą, powstał nowy CRRZ. Nie brakło godnej oprawy, była
 prasa, radio, telewizja, były kwiaty, sztęce, wianry i przyczucanie w górę. Nie by
 ło zdaje się tego latwałe ściskać taka spróbą realizmu. Na czele "wiadz"
 stanęła zarządca, który jasno i dobitnie określił do kamery telewizyjnej
 swoje credo oświeczeni. "Przyjmajmy się" "Rozczuwicie, nie dodac, nie ukac. Byc
 może dojda z czasem nowe nadzieje, w redacji: poklepujmy się, popierajmy się,
 podlizujmy się itp. Ten nowy twórca będzie oczywiście występował na arenie
 międzynarodowej w imieniu wszystkich polskich robotników, jakkolwiek mając
 cę przynależność do oficjalnych szeregów zadeklarowało ok. 40% zatrudnionych
 a po doliczeniu emerytów jeszcze mniej.

Inna natomiast grupa, z równie bezkrotliwą inicjatywą, postanowiła wypro
 wadzić Polskę z Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zawsze to łatwiej będzie
 budować socjalizm w oparciu o swojskie prawa i obyczaje. Pretekst do wystą
 pienia nadszedł się nader prozaiyczny. Otóż komisja powołana na wniosek pa
 stw zarządczych w MOP, postanowiła zbadac przestrzeganie praworządności i sy
 tuację klasy robotniczej w naszym kraju. Ale toż to przecież w interpretacji
 komunistów ustrąszenie się w sprawie wewnętrzne. Władzownicy komisji odjechali
 z granicy z kwitkiem i zaczęli zbierać interesujące ich materiały pośród po
 lekich uchałóg. Powstał w ten sposób raport, który wywołał burzę na całym
 wschodzie. Do jakże ocenić sytuację nie będąc wewnątrz. A jak być wewnątrz je
 śli się nie zostało wpuszczonym? Kwadratura koła, ale jakoś praktyczne i sku
 teczne. Raz jeszcze bowiem wyszło na jaw, że działalność międzynarodowej or
 ganizacji polecającej do wypracowywania określonych norm i ich upowszechnia
 nie pośród ich owolnie zrzeszonych państw, jest bezprawiem. Zabrakło argumen
 tów aby odprzeć sformułowane w raporcie zarzuty, trzeba było zastosować ch
 wyt makolata i obranie się. A żeby być śmieszniej, to zapewne w imieniu i na
 życzenie całej polskiej klasy robotniczej.

Tak się niestety nieszczęśliwie składa, że zgodnie ze wschodnim obrządk
 iem, cała hierarchia PRL-u kontaktowana jest przez objawiające się raz po raz
 grupy inicjatywne. Począwszy od pseudo Polki W. Wasilewskiej a na J. Dobraczy
 Ńskim kończąc. I chociaż ludzie ci są tylko parawanem dla możliwych protekte
 rów, nie posiadają mandatu społeczeństwa a często są nawet moralnego prawa
 do takiego mandatu, niezaprzeczalna jest powściągnięta skuteczność takiej metody.
 Dzięki niej bezprawie otrzymują wymiar prawa a przemoc staje się wolą ludu.
 Tylko czy można tak działać w nieskończoność?

ABDANK

fakty ++	opinie ++	fakty ++	opinie ++	fakty ++	opinie ++
Tytuł profesora z wydziału otrzymał Marian Janas z Politechniki Częstochowskiej. Sława i inteligencja profesora "błysnęła" w pierwszych dniach stanu wojennego, kiedy to w publikowanym liście na łamach partyjnego pisma "Fakty i Opinie" stwierdził z całą powagą "Stan wojenny uratował naród polski od nieuchronnej zagłady biologicznej". Te i inne zasługi śle czerwonych (nie dla nauki) reprezentowały też az nominacją profesorską.					
Stracisz pieniądze - nie nie stracisz					
Stracisz zdrowie - połowę stracisz					
Stracisz o d w a g ę - WSZYSTKO STRACISZ					
Upaść, to rzecz ludzka Pozostać w upadku - nieczłowieczne.					

Partie polityczne a wybory w ustroju demokratycznym

Skoro władza jest (i powinna być) reprezentacją społeczeństwa, którym rządzi, tym samym należy ją spośród społeczeństwa wybrać. Jak to czynić? Na jakiej podstawie i według jakiego klucza dokonać takiego wyboru. Porządkiem ni przedstawiciele społeczeństwa tworzą na dowolnych zasadach grupy zwane partiami politycznymi. Każda z takich partii formułuje swój program określający jej założenia dotyczące sposobów zarządzania państwem i taki program ogłoszony publicznie stanowi platformę wyborczą partii. Wokół każdego takiego programu gromadzą się jego zwolennicy. W momencie gdy dochodzi do obalenia w zapisie konstytucyjnym wyborów ci zwolennicy stają się automatycznie wyborcami oddając swe głosy na taki czy inny program. Zasada wolnej konkurencji przejawia się w tym przypadku pod postacią naturalnej walki wyborczej w której każda partia polityczna w ramach nakreślonych przez obowiązujące prawo robi niemal wszystko by pozyskać jak największą ilość zwolenników dla swojego programu. Reguła jest prosta - wygrywa najlepszy. Gdy żadna partia nie zdoła zgromadzić wokół siebie zdecydowanej większości formuje się koalicja.

System parlamentarny gwarantuje pełną i niemal nieograniczoną swobodę zakładania partii politycznych. A więc jeżeli zbliże się grupa ludzi którym nie odpowiada żaden z istniejących programów może ona zawiązać własną partię i stanąć do walki wyborczej. Przekładem tego jest powstała niedawno w RFN "Partia Zielonych".

Co gwarantuje wolność wyborów, wolność zrzeszania się i to wszystko, że dany system jest demokratyczny? Decyduje o tym prawo i jego wykonawca - nie zależnie, niezawisłe od jakiegokolwiek partii sądownictwo, wierna tylko prawu i konstytucji. Przekładem takiego sądownictwa jest rozstrzygnięcie w sprawie "Watergate", gdzie niezawisły sąd pozbawił urzędu prezydenta Stanów Zjed. ponieważ przekroczył on obowiązujące reguły walki wyborczej. (A przypomnę można sobie wyobrazić podobną sytuację w PRL-u). Oprócz tego ważne jest istnienie wolnej i niezależnej prasy jako drugiego filaru demokracji.

Zdecydowana większość partii politycznych na Zachodzie to partie kadrowe, a więc takie, które w swoich szeregach zrzeszają głównie polityków i działaczy politycznych. Ci, którzy głosują na te partie nie muszą być ich członkami. To, że sympatie społeczne są po stronie takiej a nie innej partii, jest często wynikiem gwałtownych zmian w sytuacji międzynarodowej, gospodarczej itp.

Marek Wypych

cd. "Siła kierownicza w PRL" w następnym numerze Nadzieji

fakty +++ opinie +++ fakty +++ opinie +++ fakty +++
Środki masowego oglupiania użalały się niedawno nad śmiercią 3 żołnierzy północnokoreańskich, którzy zginęli z rąk żołnierzy amerykańskich, kiedy w strefie demarkacyjnej wystąpili w obronie porwanego turysty-sobokrajowca. Mało istotnym okazało się natomiast dla PAP, że turystą tym był Rosjanin, który z własnej woli postanowił przekroczyć granicę Korei Południowej a "Obroncy" koniecznie chcieli mu ten zamiar udaremnić, inicjując przy okazji strzelanin, i to nie z Amerykanami a z żołnierzami swoich południowych sąsiadów. Jak widać, informacje PAP tak się mają do dziennikarskiej rzetelności, jak demokracja, praworządność i sprawiedliwość do komunistów

P A M I E T A J 16 GRUDNIA DNIEM PAMIĘCI OFIAR KOMUN.
Godz 16⁰⁰ msza św w Katedrze i c i c h y przemarsz

NASZ A P E L I I I

W polskich więzieniach nadal przebywają więźniowie polityczni. Ich obrona jest naszym moralnym i obowiązkowym zadaniem każdego Polaka. Zwołujemy wszystkich do władz z żądaniem uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i ustanowienia Statusu Więźnia Politycznego.

Podpisane listy w listach lub na kartkach pocztowych należy wysyłać na adres Sejmu PRL (ul. Wilejska 4/6 00-902 Warszawa)

Jednocześnie przypominamy, że akcja taka jest l e g a l n a.

Każdy obywatel ma prawo występowania do władz i nie może być z tego powodu prześladowany.

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku
dla wszystkich naszych czytelników
Współpracowników, Kolporterów
Wszystkich Ludzi Dobroci Woli
życzenia zdrowych i spokojnych
ŚWIAT oraz pomysłowości w 1985 roku
składa redakcja
N A D Z I E J I



WIGILIA '84

W następnym numerze cd. artykułu Marka Wypycha, materiały na temat zmian w kodeksie karnym, poezja i wiadomości lokalne

NADZIEJA Nr 16 nakład 1600+5
Powielarnia Jurajska

potwierdzenia wpłat: TKR 6 10000 KA - 1500 KLAPULEC - 1000 Krot - 3000

16 grudnia - dzień
pamięci ofiar reżymu